Małgosia i Jaś

W gąszczu bujd i bzdur

Nadzór merytoryczny - Warszawski Uniwersytet Medyczny:

dr hab. Filip Raciborski
dr Aneta Tomaszewska
dr Piotr Samel-Kowalik

Konsultacje eksperckie: dr hab. Marcin Napiórkowski

Realizacja: Studio Melon
Ilustracje: Ernesto Gonzales
Scenariusz: Grzegorz Janusz
Koordynacja: Paulina Okońska
Korekta: Dominik Szcześniak
Skład: Paweł Timofiejuk

Projekt finansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju
w ramach programu GOSPOSTRATEG, konkurs na projekty "zamawiane".

Projekt nr: GOSPOSTRATEG-II/0007/2020-00

ISBN 978-83-7637-611-0

NCBR Narodowe Centrum Badań i Rozwoju
CENTRUM MEDYCZNE KSZTAŁCENIA PODYPLOMOWEGO
Uniwersytet SWPS
WARSZAWSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY
AKADEMIA LEONA KOŹMIŃSKIEGO

Ale jestem głodny!

Zaciszna Polanka

Domek Dobrej Wróżki

Cały prowiant zjedliśmy już dawno temu.

Nie mamy już ani okruszka chleba.

Solidny mostek

Kręty strumyk

Modre Oczko

Cienista Polanka

Poziomkowy Lasek

I pić mi się strasznie chce.

Woda też się skończyła.

Spóźnimy się do Dobrej Wróżki.

Ja się obawiam, że nigdy tam nie dotrzemy.

Zabłądziliśmy na amen!

Niestety... A dzięki Dobrej Wróżce moglibyśmy żyć długo i w dobrym zdrowiu.

Po co się myć?
Czyste ręce to czysty nonsens!
Nie martw się o innych!!!
Jedz słodycze bez umiaru!
Niech żyją Stres i Hałas!!!
Prawo
?
Lewo

Lewo
?
Dbaj tylko o siebie!
Kto ma tłusty brzuch ten zuch!
Brudne owoce smakują lepiej!
Sprzątanie jest do bani
Tylko chwat ma wielki zad

Dokąd idziemy?
Nie mam pojęcia. Rzućmy monetą.

Nie wygłupiaj się, braciszku.
Nie pamiętam, kiedy ostatnio widzieliśmy jakąś monetę.
W takim razie głosujmy.

Zgoda. Kto jest za tym, żeby iść w lewo?
Ja! Bo las tam nie taki gęsty!

A kto jest za tym, żeby iść w prawo?
Ja! Bo ścieżka tam mniej grząska!

Dobrze! Chodźmy w prawo.
Dobiegają stamtąd przyjemne zapachy.
niuch niuch

Jakby dym...
Tak, dym z płonących gałązek jałowca...
Nie, to raczej kiełbasa jałowcowa powoli rumieniąca się na ruszcie.

SPORT=MORD
Jasiu! Nie pędź tak!
Twaróg twój WRÓG!
Brukselka to nie kumpelka
Jedzenie, jedzenie, jedzenie...
SŁODKOŚCI są godne MIŁOŚCI

SPORT=M
Hej! Panowie! Widzieliście te dwa okazy?
Twaróg twój WRÓG!
Co to za niemądre teksty?
Brukselka to nie kumpelka
SŁODKOŚCI są godne MIŁOŚCI

SPORT=MORD
Chodźmy za nimi. Może zaprowadzą nas do innych.
Twaróg twój WRÓG!
HEHEHE HEHEHE
Brukselka to nie kumpelka
SŁODKOŚCI są godne MIŁOŚCI

SZCZEPIONKI BOLĄ!!!
Zauważyłeś, że tu już nie ma zdrowych drzew?

lepiej przechorować, niż się szczepić!
Kiedy jestem głodny, to poza jedzeniem nic mnie nie obchodzi.

CZY TO NA PEWNO BEZPIECZNE?
Ojej! A co to?!
Jedzenie?

Woda!

Co robisz?
A co, jeśli przed chwilą jakiś koń pił z tego wiadra?
gul gul gul

Albo mył w nim zęby?
Albo moczył nogi.
gul gul gul

W lesie raczej nie ma koni.
gul gul gul

No to łoś.
Nie wierzę w łosie.
...hik...
sorb

He He He He He
...hik...hik...hik...
Masz czkawkę? To napij się wody.

?
Hik!
Skrzyyp
!?
Tak się cieszę, że przyszliście.
Uwielbiam dzieci.
Zwą mnie Niehigienia.
My to Jaś i Małgosia.
Hik!
Jesteście tacy zmęczeni, biedactwa.
Odpoczniecie sobie u mnie za wszystkie czasy.
Tu nie trzeba sprzątać, ani się myć.
Można jeść do woli i ciągle leżeć.

Ojej! Jaki ona ma nieświeży oddech!
Skorzystacie z zaproszenia?

...i jakie zaniedbane zęby.

...i niedomyte ręce!!!

Dziękujemy, ale nie skorzystamy.
Przed nami jeszcze długa droga.
Ojej. Na pewno nie zostaniecie?

Na pewno.
Chodź, Jasiu!

Eee... ja zostaję.
Czuję, że tu znajdę szczęście.

Jak tam sobie chcesz.
Na pewno zaraz zmieni zdanie i mnie dogoni.

PSTRYK

PSTRYK

Jeszcze pięć minut...

Wspaniałe jest to magiczne lustro.
PSTRYK

DŁUB DŁUB

DŁUB DŁUB

PSTRYK

DRAP DRAP

PSTRYK
MLASK MLASK

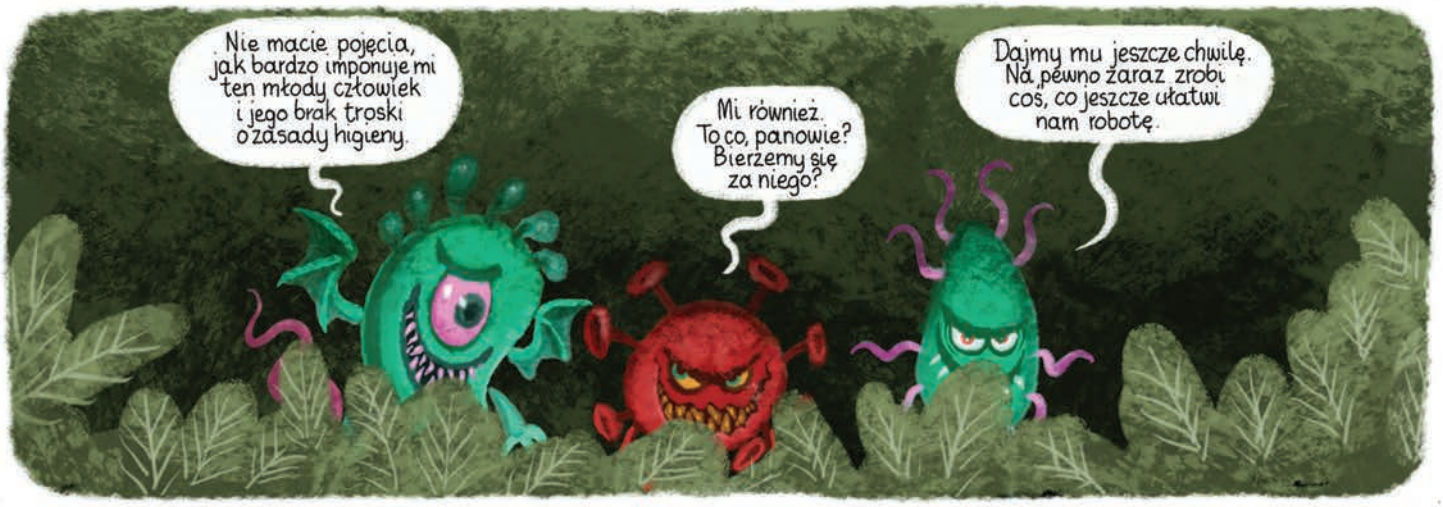
Nie macie pojęcia, jak bardzo imponuje mi ten młody człowiek i jego brak troski o zasady higieny.
Mi również. To co, panowie? Bierzemy się za niego?
Dajmy mu jeszcze chwilę. Na pewno zaraz zrobi coś, co jeszcze ułatwi nam robotę.

Ciekawe, co teraz robi ta nudziara Małgosia?
PSTRYK

HAHAHAHAHAHA!

HAHAHA!
Och! Jak strasznie chwieje się ta kładka.

HAHAHA!
Zaraz cię dopadniemy!
Niedoczekanie!

O nie!
!!!
TRZASK
A masz, paskudo!

AAAAAH!
To Mydlany Potok!!!
Nieee! Woda z mydłem jest dla nas zabójcza!
PLUSK
I kto się teraz śmieje?

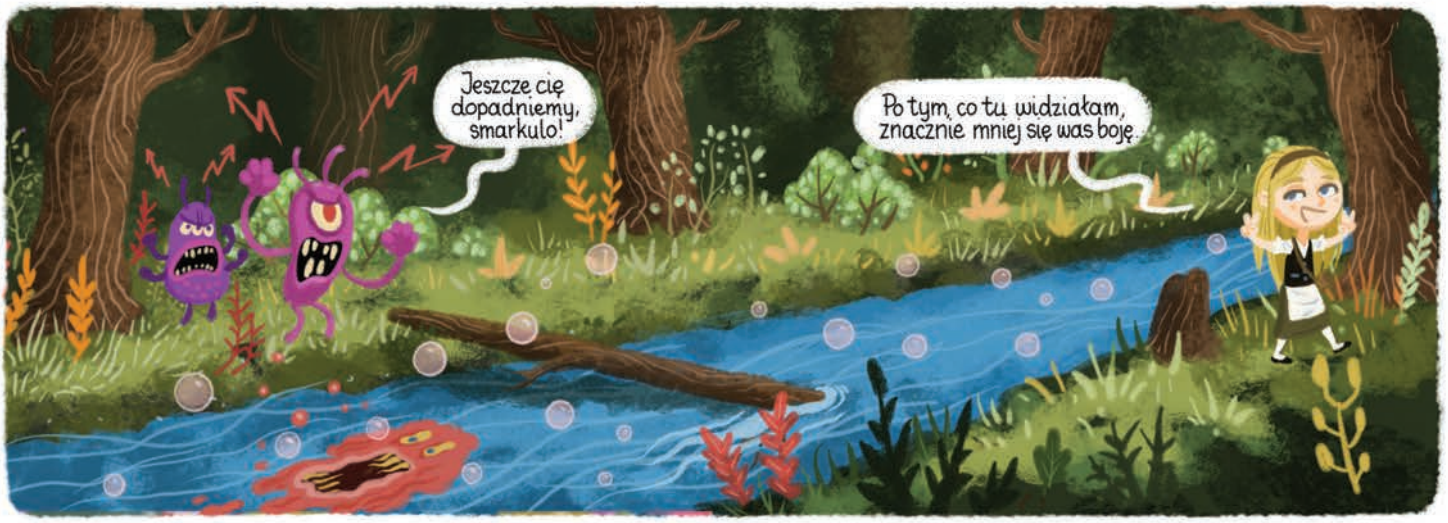
Jeszcze cię dopadniemy, smarkulo!
Po tym, co tu widziałam, znacznie mniej się was boję.

Higiena górą!!!

Głupia! Musi się tak starać, a ja tu sobie błogo wypoczywam.
A przecież mogła zostać ze mną.

Nic mi się nie chce.
Zaraz, zaraz... Coś mi się chyba jednak chce...
Już wiem! Coś bym zjadł!
To się dobrze składa, gdyż zbliża się pora deseru!
Bueee... Nie lubię marchewek!
Ależ Jasiu, nigdy nie podałabym ci czegoś tak nudnego w diecie jak warzywa!
To kiełbaski w kształcie marchewek!
Wspaniale! Brak warzyw w diecie znacząco obniża odporność organizmu, co jeszcze bardziej ułatwia nam zadanie.
Ja zajmę płuca...
...Salmonella zaatakuje brzuch...
... a ty Tężec zajmiesz się nogą i pozbawisz ją czucia.
Weźmiemy się za nich, kiedy zasną.

Pora spać.
Opowiem ci bajkę na dobranoc.

Nie za siedmioma górami, nie za siedmioma lasami, lecz całkiem niedaleko stąd...
...mieszka straszna wiedźma Szczepicha...

Ta czarownica, z pozoru łagodna i życzliwa, zwabia niczego nie podejrzewające dzieci do swojej chaty...
...by je tam złośliwie dręczyć...
...by je poić gorzkimi miksturami...
...wtykać patyki do gardeł...
...by im ugniatać brzuchy...
...by je zmuszać do jedzenia surowych warzyw i owoców...
...puszczać krew...

... i co najgorsze, przebijać igłami ramiona.
Strzeż się jej, mój chłopcze!

Dobranoc.
Dobranoc. Ale nie wiem, czy dzisiaj zasnę.

CHRRRRRRRRRR

CHRRRRRRRRRR
Dobra, panowie. Zabieramy się za tego gagatka.

CHRRRRRRRRRR
Już nam nie ucieknie!

O nie! Wiem, co to za wycie!
Lepiej wiejmy, panowie!
UUUUUUUUUUAAAA!!! UUUUUUUAAAAAA!!! UUUUUAAA!!!
Co to za wycie?!
Zły wilk zjadł Babcię, Czerwonego Kapturka i nadal jest głodny?

I idzie po mnie?
Ale ja przecież wcale nie jestem pożywny!
Sama skóra i kości!

TRZASK
A może to wcale nie jest wilk...
... tylko ta wstrętna wiedźma Szczepicha!

Au!

UUUUUUUUA!!! UUUUA!!!
Co to za potwór?!

Dzięki twojej siostrze zdążyłam w porę.
Natychmiast wsiadaj do ambulansu, Jasiu!
Do czego?
Do białej karety ratunkowej.
Pojedziemy z Dobrą Wróżką do miasta.

I to pani jest Dobrą Wróżką?
Niezupełnie.

Nazywam się Szczepicha.

Cooo?!!!

AAAAA!!!
To czarownica!!!
Zrobi nam te wszystkie straszne rzeczy, o których mówiła Niehigienia!!!
Uspokój się, panikarzu!
Pozwól jej dokończyć.

Nie jestem ani wróżką, ani czarownicą.
Nazywam się Szczepicha.
Doktor medycyny Lucyna Szczepicha.

To zupełnie zmienia postać rzeczy.
Już się pani nie boję.

A co to jest „doktor"?
Proszę cię, Jasiu! Już się nie odzywaj!

Zgadza się.
Gdyby nie pani doktor Szczepicha, byłoby z nami naprawdę krucho.
Ten las już nie jest taki, jak kiedyś.
Co z wami? Też się zgubiłyście?

Trzeba was wszystkich przebrać, wykąpać i zaszczepić!
I nakarmić!

Ogień piekielny!
Potworne męczarnie!
Wieczne potępienie!
AAA!!!
ŁAPS

Potwornie mi gorąco!
Jakbym paliła się w piecu!
Puść mnie! Jesteś chora!

KHY
KHY
KHY
KHY
KHY

Wysoka temperatura...
... przyspieszone tętno...
...problemy z oddychaniem.

Paskudna infekcja!
Zabieramy ją do szpitala!

Koniec tych niezdrowych bajek!!!
Tylko nauka może nas ocalić!

UUUUUA! UUUUA! UUUUA! UUUUA!
Zapnijcie pasy!
Bezpieczeństwo przede wszystkim!
WRRRRUM!!!

Pani doktor, musimy się pośpieszyć!
Z Niehigieną jest coraz gorzej!

Och nie!
Chyba już jest za późno!

UUUAAA!

HAHAHA
Dopadliśmy Niehigienię!
Bierzcie z niej przykład...
...a wkrótce spotkamy się z wami!!!
HAHAHA

Wygląda tak spokojnie i zdrowo.
Zupełnie jakby spała.
Przecież śpi, głuptasie.
Cicho bądź, bo ją obudzisz.

Już nie śpię.
Jak to miło, że mnie odwiedziliście.

W ciągu trzech tygodni spędzonych w szpitalu miałam dużo czasu na myślenie.
I chciałam was przeprosić za te wszystkie głupoty, które wam opowiadałam o higienie.
Dostałaś nauczkę...
...ale na szczęście wszystko dobrze się skończyło.
I mamy dla ciebie coś zdrowego w prezencie.

CHRUP
Pycha.
I wiecie co?

Obiecuję, że gdy już całkiem wyzdrowieję...
...zmienię imię na Higienia.

2+2=5
Góra
Dół
Ziemia jest płaska